



Sygn. akt II CSK 82/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości T. B.
przeciwko "L." Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 września 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Syndyk masy upadłości T. B. w pozwie skierowanym przeciwko „L.” spółce jawnej w S. wniósł o uznanie za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości T. B.

umowy przeniesienia własności nieruchomości, obejmującej działkę numer 15, położonej w D. przy ul. J., o powierzchni 4,74 ha. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. W toku procesu pozwana przekształciła się w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „L.” z siedzibą w S.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w S. uznał za bezskuteczną przedmiotową umowę w stosunku do masy upadłości T. B.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia, zgodnie z którymi od lat dziewięćdziesiątych XX wieku T. B. i pozwana łączyły stałe stosunki gospodarcze. W 2009 r. zawarli oni umowę w przedmiocie obciążenia rzeczowej nieruchomości hipoteką umowną w celu zabezpieczenia wierzytelności pozwanej w wysokości 3.000.000 zł. Wspólnicy pozwanej spółki, uznając to zabezpieczenie za niewystarczające, zażądali od T.B. zawarcia umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie tej samej nieruchomości. Na jego zlecenie w dniu 27 października 2009 r. sporządzony został operat szacunkowy nieruchomości, w którym jej wartość rynkową, według stanu i cen na dzień wyceny, ustalono na kwotę 3.057.800 zł, a wartość rynkową przy sprzedaży wymuszonej - na kwotę 2.752.000 zł. W dniu 14 grudnia 2009 r. T. B. i pozwana zawarli umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie przedmiotowej nieruchomości, jednocześnie ustalając, że dług T.B. wynosi 1.337.967,97 zł, bez należnych odsetek z tytułu zwłoki w płatnościach. W umowie została ustalona wartość nieruchomości na kwotę 500.000 zł. T. B. zobowiązał się spłacić dług w terminie 18 miesięcy od daty zawarcia umowy, a co do wykonania tego zobowiązania poddał się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c. T. B. wiedział, że z uwagi na zawarcie powyższej umowy nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich, licznych swoich wierzycieli. Postanowieniem z dnia 28 września 2011 r. ogłoszona została upadłość T.B., obejmująca likwidację majątku. Postanowienie uprawomocniło się w dniu 29 października 2011 r.

W piśmie z dnia 18 października 2011 r., skierowanym do pozwanej, syndyk zażądał, na podstawie art. 70¹ ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r., Nr 175, poz. 1361 ze zm.; dalej: „p.u.n.”), zwrotu przewłaszczonej nieruchomości. W październiku 2011 r., na

zlecenie pozwanej, sporządzony został operat szacunkowy spornej nieruchomości, w którym jej wartość rynkową ustalono na kwotę I. 197.400 zł.

Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2013 r., w sprawie o sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego T. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 302 § 1 k.k. i skazał go na karę roku pozbawienia wolności. Wyrok uprawomocnił się w dniu 31 maja 2013 r.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo oparte na art. 527 § 1 k.c. za uzasadnione. Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej, że syndyk nie posiadał legitymacji czynnej do wystąpienia z tym żądaniem.

W wyniku rozpoznania wniesionej przez pozwaną apelacji, wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił ją i orzekł o kosztach procesu (sygn. akt I ACa (...)). Sąd w całości podzielił ustalenia i argumentację Sądu pierwszej instancji. Za spóźnione uznał przy tym wnioski dowodowe pozwanej zgłoszone w apelacji.

Wskutek skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwaną, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 października 2016 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (sygn. akt II CSK 76/16).

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Najwyższy dokonał analizy zarzutów strony pozwanej w kontekście art. 11 k.p.c. oraz art. 302 § 1 k.k. i podkreślił, że przewidziane w art. 11 k.p.c. związanie sądu w postępowaniu cywilnym, ustaleniami prawomocnego wyroku wydanego w postępowaniu karnym co do popełnienia przestępstwa, obejmuje ustalenia faktyczne, które dotyczą osoby sprawcy, przypisanego mu czynu i przedmiotu przestępstwa, nie zaś - jak twierdzi pozwana - jedynie czasu, miejsca i poczytalności sprawcy. Wiążącymi ustaleniami wynikającymi z opisu przestępstwa, za które skazany został T. B., były następujące fakty: wystąpienie stanu zagrożenia dłużnika upadłością, niemożność zaspokojenia przez niego wszystkich wierzycieli, zabezpieczenie przez niego określonej kwotowo wierzytelności jednego wierzyciela (spółki jawnej) przez przeniesienie na niego własności nieruchomości o dwukrotnie wyższej wartości i działanie w ten sposób na szkodę innych wierzycieli. Zdaniem Sądu Najwyższego, Sady obu instancji słusznie uznały te ustalenia za wystarczające do stwierdzenia, że umowa z 14 grudnia 2009

r. stanowiła czynność dokonana przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ponieważ działanie na ich szkodę stanowi kwalifikowaną, umyślną postać ich pokrzywdzenia, a wymaganą przez art. 527 § 1 k. c. świadomość podjęcia przez dłużnika działania krzywdzącego innych wierzycieli, dłużnik i jego kontrahent muszą mieć w chwili dokonywania kwestionowanej czynności. W konsekwencji nieuzasadnione było stanowisko skarżącej, że Sąd Apelacyjny powinien rozważyć czy kwestionowana czynność miała charakter krzywdzący innych wierzycieli T. B., ponieważ przed jej dokonaniem skarżąca dysponowała zabezpieczeniem hipotecznym, które wyłączałoby praktycznie możliwość zaspokojenia się przez nich ze spornej nieruchomości. Skazanie dłużnika za przestępstwo, którego znamieniem było działanie na szkodę innych wierzycieli, wyklucza dokonanie odmiennych ustaleń przez sąd cywilny.

Za niewiążące Sąd Najwyższy uznał natomiast szczegółowe ustalenia dotyczące wartości przedmiotu zabezpieczenia czy zaspokojenia i za możliwe uznał wykazywanie w procesie cywilnym, że czynność prawna dłużnika nie krzywdziła jednak wierzycieli. Podkreślił przy tym, że stan wynikający z wyroku sądu karnego odpowiada okolicznościom z chwili popełnienia przestępstwa, natomiast pokrzywdzenie wierzyciela i związek przyczynowy pomiędzy jego pokrzywdzeniem a zdziałaniem kwestionowanej czynności, podlega ocenie według stanu z chwili zaskarżenia, co - z uwagi na treść art. 316 k.p.c. - oznacza konieczność oceny pokrzywdzenia wierzyciela na chwilę orzekania. Za nieuzasadniony uznał przy tym zarzut naruszenia art. 70¹ p.u.n. oraz zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej.

W pierwszej kolejności zwrócił uwagę na granice wiążąca stanowiskiem Sądu Najwyższego, zaprezentowanym w uzasadnieniu wyroku wydanego wskutek rozpoznania skargi kasacyjnej pozwanej, zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. Powyższe oznacza, że Sąd ad quem wiążą ustalenia wynikające z opisu przestępstwa, za które skazany został T. B. Sąd Apelacyjny dokonał nadto dodatkowych ustaleń na okoliczność stanu pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli T. B. na chwilę

wyrokovania. Stwierdził m.in., że na dzień ogłoszenia upadłości T. B., syndyk dokonał spisu inwentarza masy upadłości i ustalił, że upadły posiadał nieruchomości według operatów szacunkowych na kwotę 5.192.440 zł oraz środki transportu na kwotę 95.300 zł. Razem aktywa upadłego wynosiły 5.287.740 zł, a jego zobowiązania opiewały na kwotę 4.371.391,02 zł. W aktywach ujęta została nieruchomość będąca przedmiotem umowy przewłaszczenia, z wartością 3.057.800 zł, ustaloną według operatu szacunkowego z 27 października 2009 r. Z treści sprawozdania syndyka z dnia 3.03.2017 r. wynika, że na rachunku bankowym posiada środki w kwocie 35.857,40 zł i oczekuje na zakończenie niniejszego postępowania, celem ewentualnego zaspokojenia wierzycieli z działki, będącej przedmiotem umowy o przewłaszczenie, gdyż w masie upadłości brak już innego majątku.

Dalej idące wnioski dowodowe stron, w tym zgłoszone przez pozwaną w apelacji i na dalszym etapie postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny uznał za spóźnione.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że uwzględnienie przedmiotowego powództwa, jak wskazał Sąd Najwyższy, spowoduje bezskuteczność przewłaszczenia i w ten sposób umożliwi objęcie przedmiotu przewłaszczenia postępowaniem likwidacyjnym - wyłącza przy tym możliwość zastosowania przewidzianego w art. 70¹ p.u.n. w zw. z art. 336 ust. 1 i 2 p.u.n. uprzywilejowania wierzyciela korzystającego z zabezpieczenia powierniczego.

Sąd odwoławczy nie stwierdził naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślił, że Sąd Najwyższy, rozpoznający poprzednio sprawę uznał, że poczynione dotychczas przez Sądy obu instancji ustalenia faktyczne są wystarczające do stwierdzenia, że umowa z 14 grudnia 2009 r. stanowiła czynność dokonaną przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Tym samym uznał za bezprzedmiotowe prowadzenie dalszego postępowania dowodowego na te same okoliczności, zwłaszcza, że wnioski dowodowe okazały się spóźnione.

Sąd Apelacyjny przypomniał również, że Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że nie może zostać uwzględniony zarzut naruszenia art. 5 k.c., jako że powództwo ze skargi pauliańskiej służy osiągnięciu celów postępowania upadłościowego.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając:

I. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 11 k.p.c. poprzez:

a. przyjęcie przez Sąd drugiej instancji szerszego zakresu związania sądu cywilnego wyrokiem sądu karnego,

b. przyjęcie, że. popełnienie przez upadłego przestępstwa z art. 302 § 1 k.k. jest tożsame z dokonaniem przez dłużnika czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 1 k.c.,

2. art. 378 § 1 k.p.c., 382 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 224 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, a więc rozpoznanie sprawy bez ustalenia przez sąd w drodze opinii biegłego faktycznej wartości przewłaszczonej nieruchomości,

II. naruszenie prawa materialnego:

1. art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. poprzez zastosowanie instytucji tzw. skargi pauliańskiej, bez uwzględnienia specyfiki przedmiotowej sprawy, a także celu racjonalnego ustawodawcy w uregulowaniu tej instytucji,

2. art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. uwzględnienie powództwa w sytuacji, w której jedynym pokrzywdzonym będzie pozwana spółka oraz jej wierzyciele.

We wnioskach pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd drugiej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie przypomnieć trzeba, że w myśl art. 398²⁰ k.p.c. sąd, któremu sprawa została przekazana, związany jest wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy. Nie można oprzeć skargi kasacyjnej od orzeczenia wydanego po ponownym rozpoznaniu sprawy na podstawach sprzecznych z wykładnią prawa dokonaną w tej sprawie przez Sąd Najwyższy.

Pojęcie "wykładnia prawa", o którym mowa w art. 398²⁰ k.p.c., należy rozumieć ściśle, jako ustalenie znaczenia przepisów prawa, które nie obejmuje jednak stwierdzeń i ocen dotyczących stanu faktycznego sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2018 r., I CSK 667/17, nie publ.). Z drugiej jednak strony przepis ten wprowadza merytoryczny zakaz odnoszący się do przedmiotu zarzutów kasacyjnych, które nie mogą, nawet pośrednio, podważać wykładni wcześniej przyjętej w tej samej sprawie przez Sąd Najwyższy i wiążącej sąd ponownie ją rozpoznający (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., I CSK 864/14, nie publ.).

Powyższe uwagi były o tyle istotne, że pozwana wnosząc poprzednią skargę kasacyjną podniosła zarzuty zbliżone do tych, które aktualnie przywołała w skardze kasacyjnej. Wówczas zarzuciła naruszenie przepisów procesowych, które - jej zdaniem - miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 11 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. oraz sformułowała zarzuty materialnoprawne w postaci: niezastosowania art. 70¹ p.u.n., błędnego zastosowania art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. oraz naruszenia art. 5 k.c. Z kolei w niniejszej skardze pozwana zarzuciła: naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 11 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c., 382 k.p.c., art. 217 § 1 k.p.c., art. 224 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, a także naruszenie prawa materialnego, tj. art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. i art. 5 k.c.

Oczywiście przywołanie w zasadzie tożsamyh przepisów nie oznacza - co zauważyła również pozwana - automatycznego złamania zakazu wynikającego z art. 398²⁰ k.p.c., ale na pewno wymaga wnikliwego zinterpretowania wykładni zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w poprzednim wyroku.

Pierwszy z zarzutów, polegający na naruszeniu prawa procesowego w postaci art. 11 k.p.c., okazał się nieuzasadniony.

Co do zasady wykładni tego przepisu i zakresu, w jakim on wpływa na postępowanie cywilne, została już ugruntowana w judykaturze. Przyjmuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem karnym dotyczy ustalonych w nim znamion przestępstwa i okoliczności jego popełnienia, natomiast okoliczności wykraczające poza te elementy stanu faktycznego nie są wiążące w sprawie cywilnej. Co do

zasady nie jest też wiążąca ustalona wyrokiem karnym wysokość szkody, chyba że należy do znamion ustawowych przestępstwa i stanowi niezbędny element jego stanu faktycznego; zakres związania jest wówczas uzależniony od rodzaju popełnionego przestępstwa. Skazanie za przestępstwo umyślne wyłącza, w świetle art. 11 k.p.c., możliwość ustalenia przez sąd w sprawie cywilnej braku umyślności działania sprawcy, natomiast skazanie za przestępstwo nieumyślne nie wyłącza ustalenia, że sprawca działał umyślnie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 r., III CSK 267/15, nie publ. i powołane w jego uzasadnieniu liczne orzecznictwo).

Z naciskiem jednak podkreśla się, że w postępowaniu cywilnym strona nie może bronić się zarzutem, że nie popełniła przestępstwa, za które wcześniej została skazana prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym ani też, że przestępstwem tym nie wyrządziła szkody, objętej znamieniem czynu zabronionego. Związanie dotyczy ustalonych w sentencji wyroku znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Wszelkie inne ustalenia prawomocnego, skazującego wyroku karnego, wykraczające poza elementy stanu faktycznego przestępstwa, nie mają mocy wiążącej dla sądu cywilnego, nawet jeśli są zawarte w sentencji wyroku. Nie są wiążące okoliczności powołane w uzasadnieniu wyroku. Sąd cywilny może więc czynić własne ustalenia w zakresie okoliczności, które nie dotyczą popełnienia przestępstwa, mimo że pozostają w związku z przestępstwem. Ustalenia te mogą różnić się od tych, których dokonał sąd karny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CK 642/04, nie publ.).

Sytuacja wygląda identycznie, gdy chodzi o art. 302 § 1 k.k. W myśl tego przepisu kto, w razie grożącej mu niewypłacalności lub upadłości, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli, spłaca lub zabezpiecza tylko niektórych, czym działa na szkodę pozostałych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Nie powinno być spornym, że wysokość spłaty bądź zabezpieczenia nie należy do znamion tego przestępstwa. Istotne jest to, że działania dłużnika faworyzują jednych wierzycieli względem innych. Innymi słowy, działa on na szkodę tych pozostałych wierzycieli.

Sąd Najwyższy wypowiedział się na ten temat w poprzednim wyroku. Stwierdził m.in., że „wiązącymi ustaleniami wynikającymi z opisu przestępstwa, za które skazany został T. B. były następujące fakty: wystąpienie stanu zagrożenia dłużnika upadłością, niemożność zaspokojenia przez niego wszystkich wierzycieli, zabezpieczenie przez niego określonej kwotowo wierzytelności jednego wierzyciela (spółki jawnej) przez przeniesienie na niego własności nieruchomości o dwukrotnie wyższej wartości i działanie w ten sposób na szkodę innych wierzycieli. (...) umowa z 14 grudnia 2009 r. stanowiła czynność dokonaną przez dłużnika ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, ponieważ działanie na ich szkodę stanowi kwalifikowaną, umyślną postać ich pokrzywdzenia, a wymaganą przez art. 527 § 1 k.c. świadomość podjęcia przez dłużnika działania krzywdzącego innych wierzycieli, a którą dłużnik i jego kontrahent muszą mieć w chwili dokonywania kwestionowanej czynności. W opisie czynu znalazło się również ustalenie, że T. B. pozostawał w stanie zagrożenia upadłością, spowodowanym niemożnością zaspokojenia wszystkich wierzycieli, co odpowiadało pojęciu stanu niewypłacalności, która zwiększyła się w wyniku dokonanej czynności, skoro - co także wynika z opisu czynu - pozwana uzyskała zabezpieczenie znacznie przekraczające jej wierzytelność, a jednocześnie nieruchomość znalazła się poza zasięgiem działań egzekucyjnych innych wierzycieli. Sąd Najwyższy dodał, że nie można więc zgodzić się ze skarżącym, że wskazane przez Sąd Apelacyjny przesłanki skargi pauliańskiej nie zostały wykazane ustaleniami wyroku karnego. Przedmiotem analizy musi być czyn przypisany sprawcy w wyroku i uznany za przestępstwo, osadzony w konkretnych okolicznościach faktycznych, a nie abstrakcyjny przepis kodeksu karnego. W konsekwencji nieuzasadnione było stanowisko skarżącego, że Sąd Apelacyjny powinien rozważyć czy kwestionowana czynność miała charakter krzywdzący innych wierzycieli T. B., ponieważ przed jej dokonaniem skarżący dysponował zabezpieczeniem hipotecznym, które wyłączałoby praktycznie możliwość zaspokojenia się przez nich ze spornej nieruchomości. Skazanie dłużnika za przestępstwo, którego znamieniem było działanie na szkodę innych wierzycieli, wyklucza dokonanie odmiennych ustaleń przez sąd cywilny. Sąd podkreślił również, że szczegółowe ustalenia dotyczące wartości przedmiotu zabezpieczenia czy zaspokojenia nie są wiążące, ponieważ decydujące znaczenie

dla bytu przestępstwa ma działanie na szkodę innych wierzycieli, a nie jej ostateczne wyrządzenie. Nie oznacza to jednak, że możliwe jest wykazywanie w procesie cywilnym, że czynność prawna dłużnika nie krzywdziła jednak wierzycieli, ponieważ także przepisy o skardze pauliańskiej nie wiążą pokrzywdzenia wierzyciela z poniesieniem przez niego szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, nie publ.), lecz z powstaniem lub powiększeniem się niewypłacalności dłużnika - ta przesłanka zaś wynika z opisu czynu”.

Z powyższej wypowiedzi jednoznacznie wynika, że Sąd Najwyższy dokonał wiążącej wykładni prawa. Po pierwsze uznał, że ustalenia – dokładnie określając które - prawomocnego wyroku karnego skazującego T. B. za czyn z art. 302 § 1 k.k. wiążą bezwzględnie Sądy rozstrzygające niniejszą sprawę. Po drugie zaś stwierdził, że wypełnienie znamion tego czynu zabronionego przekłada się na spełnienie przesłanek skargi pauliańskiej w rozumieniu art. 527 k.c. Jednocześnie podkreślono, że wartość przewłaszczonej nieruchomości nie należy do znamion tego czynu i może podlegać innej ocenie w postępowaniu cywilnym. Zauważyć jednakże trzeba, że intencją skarżącej, co wynika wprost z treści zarzutu zawartego w punkcie I.1. b petitum skargi, było wykazanie, poprzez ustalenie wartości nieruchomości, braku pokrzywdzenia wierzycieli. Tymczasem jak już wskazano, Sąd Najwyższy w poprzedniej sprawie, dokonał wykładni przepisów art. 302 § k.k. i art. 527 k.c., dochodząc do wniosku, że prawomocne skazanie za czyn z art. 302 § 1 k.k. świadczy o pokrzywdzeniu wierzycieli w rozumieniu art. 527 § 1 k.c. Oznacza to, że zajęte stanowisko jest wiążące.

W rezultacie zarzut sformułowany w punkcie I.2. petitum apelacji również okazał się chybiony. Zmierzał bowiem ponownie do podważenia - poprzez dokonanie aktualnej wyceny przedmiotowej nieruchomości - wiążących ustaleń prawomocnego skazującego wyroku karnego.

Na marginesie wskazać trzeba, że zgodnie z zaleceniem Sądu Najwyższego, Sąd ad quem dokonał oceny przesłanki pokrzywdzenia wierzycieli również na chwilę orzekania, zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. Stwierdził bowiem, że na dzień zawarcia spornej umowy dłużnik T. B. miał wielu wierzycieli. Sąd Rejonowy ogłosił

upadłość T. B. postanowieniem z 28 września 2011 r., a w październiku 2011 r. na zlecenie pozwanej został sporządzony operat szacunkowy przedmiotowej nieruchomości, której wartość rynkową oceniono na kwotę 1.197.400 zł. Aktywa upadłego ze spisu inwentarza wynosiły 5.287.740 zł, a jego zobowiązania opiewały na kwotę 4.371.391,02 zł. W aktywach została ujęta przewłaszczonego nieruchomości z wartością 3.057.800 zł, ustaloną według operatu szacunkowego z 27 października 2009 r. Syndyk po sporządzeniu pierwszej listy wierzytelności uznał je na kwotę 2.920.454,20 zł. W trakcie postępowania upadłościowego dokonał zbycia majątku będącego w posiadaniu upadłego i w jego wyniku zaspokojony został jedynie Skarb Państwa - II Urząd Skarbowy w K.. Obecnie na koncie pozostaje jedynie kwota 35.857,40 zł. Syndyk oczekuje na zakończenie niniejszego postępowania celem ewentualnego zaspokojenia wierzycieli z przewłaszczonego nieruchomości. Aktualnie w masie upadłości brak już innego majątku. Tym samym Sąd Apelacyjny przyjął, że stan pokrzywdzenia wierzycieli trwa nadal i pozostaje w związku z czynnością przewłaszczenia, gdyż nieruchomość objęta tą umową, stanowiła bardzo istotny składnik majątku dłużnika. Aktualnie pozostały jego majątek nie pozwala na zaspokojenie jego wierzycieli.

W poprzedniej sprawie Sąd Najwyższy dokonał również wykładni art. 527 § 1 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n.

Jednoznacznie stwierdził, że celem rozpatrywanego powództwa ze skargi pauliańskiej jest podważenie w stosunku do tej masy skuteczności umowy przewłaszczającej nieruchomość upadłego. Uwzględnienie tego powództwa powoduje bezskuteczność przewłaszczenia i w ten sposób umożliwia objęcie przedmiotu przewłaszczenia postępowaniem likwidacyjnym (co przewiduje także art. 70¹ p.u.n.), jednak powoduje także dalej idący skutek - wyłącza możliwość zastosowania przewidzianego w art. 70¹ p.u.n. w zw. z art. 336 ust. 1 i 2 p.u.n., uprzywilejowania wierzyciela korzystającego z zabezpieczenia powierniczego. Wynik powództwa przewidzianego w art. 527 k.c. w zw. z art. 131 p.u.n. zdecyduje więc o tym czy art. 70¹ p.u.n. w ogóle powinien być rozważany jako podstawa oceny uprawnień pozwanego w postępowaniu upadłościowym. W rezultacie w tym zakresie zarzuty skargi kasacyjnej również nie mogły być uwzględnione, ze względu na zakaz wynikający z art. 398²⁰ k.p.c.

Podobnie sytuacja wygląda, gdy chodzi zarzut niezastosowania art. 5 k.c. Skarżąca podważa w nim celowość i zasadność działań syndyka. Tymczasem Sąd Najwyższy w poprzedniej sprawie stwierdził, że nie może zostać uwzględniony zarzut naruszenia tego przepisu. Wykorzystanie przez syndyka powództwa pauliańskiego nie stanowi nadużycia prawa, lecz ma na uwadze osiągnięcie celów postępowania upadłościowego. To zaś, że skarżąca w celu zapewnienia sobie zaspokojenia wierzytelności, wybrała formę zabezpieczenia, likwidującą wcześniej uzyskane zabezpieczenie hipoteczne, nie uzasadnia stanowiska, że powód czyni ze swego prawa niewłaściwy użytek. Pozwana także ma możliwość zaspokojenia swoich roszczeń z przedmiotowej nieruchomości, na równi z innymi wierzycielami T. B., a wybór przewłaszczenia w miejsce zabezpieczenia hipotecznego stanowił jej decyzję.

Reasumując uznać należy, że pozwana w istocie sformułowała w skardze kasacyjnej zarzuty tożsame z tymi, które były już przedmiotem analizy i rozpoznania w sprawie o sygn. akt II CSK 76/16. Tymczasem zaznaczono już na wstępie, że merytoryczny zakaz wynikający z art. 398²⁰ k.p.c., odnoszący się do przedmiotu zarzutów kasacyjnych, które nie mogą, nawet pośrednio, podważać wykładni wcześniej przyjętej w tej samej sprawie przez Sąd Najwyższy, wiązała sąd ponownie ją rozpoznający.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.